

# Koncert w stylu suzuki

*Anna Mulowska-Plaskota uczy swoich uczniów według metody japońskiego skrzypka*

Metoda suzuki (japońskiego skrzypka o tym nazwisku) polega na uczeniu dzieci gry na skrzypcach metodą beznutową (z czasem rozszerzono ją na inne instrumenty). Metoda ta została dostosowana do nauczania dzieci 3-letnich, a w Japonii nawet 2-letnich. Im wcześniej rozpoczynają naukę, tym pewniej można w nich rozwinąć potencjalne zdolności. Na początku dziecko osłuchuje się z utworem gramym przez nauczyciela, a następnie powtarza na instrumencie (Wcześniej słucha utworów w domu, które są specjalnie w tym celu nagrane). To pozwala na sku-



*Anna Mulowska-Plaskota znalazła sposób, by nauczyć maluchy.*

pienie się nad układem rąk, trzymaniu skrzypiec i smyczka. Eliminuje błędy rytmiczne czy melodyczne. Dziecko uczy się słuchania siebie i innych. Tworzy się relacja ucho-palec. Czytanie nut i innych znaków na pieciolonii może być dla 2-3 letniego dziecka zbyt skomplikowane. Metoda ta nie precyzuje, kiedy należy wprowadzić czytanie nut. To zależy od indywidualności ucznia i nauczyciela. A na pewno dopiero w momencie, gdy dziecko

dobrze opanowało sposób gry na instrumencie.

Duże znaczenie ma zaangażowanie rodziców. Powinni oni aktywnie uczestniczyć w zajęciach dziecka, a nawet razem z nim ćwiczyć w domu. To podbudowuje dziecko. Druga sprawa to regularne ćwiczenie. Suzuki często żartował, mówiąc: „Dzieci nie muszą ćwiczyć codziennie, tylko w te dni, w które jedzą”. W tej metodzie nie ma oceniania, egzaminów, każde dziecko uczy się utworów w swoim tempie.

Oprócz zajęć indywidualnych dziecko bierze udział w zajęciach grupowych, które są ważnym elementem w umuzykalnianiu. Zajęcia te uczą precyzji wykonania (rytm, tempo, intonacja). Są często przerywane ćwiczeniami w formie zabawy, które poprawiają koordynację rąk, refleks. Na zajęciach z ochotą wyrwyją się do solowego grania, aby zaimponować swoim koleżankom i kolegom nową piosenką. Rozpiętość wieku w takim zespole jest duża. Od 3-latków do młodzieży. Maluchom daje to poczucie ważności, że już grają w zespole i to z „dorosłymi” i próbują ich naśladować. A młodzież poczuwa się do

odpowiedzialności za to jak gra, bo jest przykładem dla młodszych.

W tym stylu 23 stycznia odbył się w Szkole Muzycznej w Oleśnicy koncert kolęd klasy skrzypiec Anny Mulowskiej-Plaskoty. Jak zaleca metoda suzuki, wystąpił zespół, były duety, solówki. Liczną grupę stanowili przedszkolacy. Na występie nie czuło się w nich tremy. Wręcz przeciwnie. Wchodzili pewnie na scenę, a granie sprawiało im przyjemność. Tym bardziej że grały kolędy, melodie znane i śpiewane. Anna Mulowska-Plaskota powiedziała nam: „Dzieci uczą mnie pokory i cierpliwości”. Ile z nich

wyrośnie na prawdziwych muzyków, to pokaże czas. Ale na pewno uwrażliwi je na piękno, rozwinie w nich inne zdolności, pamięć, koncentrację i cierpliwość w osiąganiu celu. Dlatego dzieci powinny uczyć się muzyki, która uzupełnia podstawowe wykształcenie jak czytanie i pisanie.

Karol Szymanowski powiedział: „Muzyka wśród innych sztuk pięknych jest właśnie ta siła, której przeznaczeniem jest budzić i kształtować drzemiącą w każdej duszy ludzkiej tęsknoty i dążenia na wyższym poziomie świadomości”.

*Irena Gerlach*

## PREZDSZKOLAKI

Olivia Chorażkiewicz  
Marcin Adamaszek  
Kacper Lubojański  
Marcelina Pakos  
Katarzyna Hallala  
Weronika Kirzyc  
Wiktoria Dorabiała  
Maria Nowak  
Agnieszka Stępień